

Karty historii

Adam Redzik

O STATUCIE KALISKIM ORAZ PRAWNIKACH I EKONOMISTACH POLSKICH ŻYDOWSKIEGO POCHODZENIA I ICH WKŁADZIE W BUDOWĘ DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

20 października 2016 r. w Krakowie w siedzibie Stradomskiego Centrum Dialogu przy ul. Stradomskiej 11 miała miejsce konferencja zorganizowana przez Instytut Allerhanda oraz Stradomskie Centrum Dialogu pt. „Prawo, pieniądz i mniejszość żydowska w grafikach Artura Szyka”.

W towarzyszących przedsięwzięciu zapowiedziach napisano:

„Według wielu ludzi, Żydzi posiadają coś niezwykłego, czego innym nacjom brakuje. To «coś», pozwalało im odnaleźć się w zawieruchach dziejowych, których przecież na przestrzeni wieków nie brakowało, wzbudzając jednocześnie powszechną niechęć, a niejednokrotnie nawet i nienawiść. To «coś» spowodowało, że Żydzi, innowiercy we wczesnochrześcijańskiej Europie, wypełnili lukę i energicznie zajęli się handlem, obracali pieniądzem, udzielali pożyczek.

To «coś», co określić można jako kombinację genu przedsiębiorczości z ekonomicznymi predyspozycjami dostrzeżone zostało na ziemiach polskich już wieki temu, powodując, z jednej strony, nadawanie Żydom

przywilejów handlowych, z drugiej, w połączeniu z innymi wierzeniami i obyczajami, zawiść i niechęć społeczeństwa. Te ostatnie zwłaszcza, niestety często powodowały, że o zasługach mniejszości żydowskiej dla rozwoju ekonomicznego, gospodarczego, prawniczego czy kulturowego państwa zapomniano”.

Na konferencję złożyły się dwa referaty, a właściwie wykłady, oraz dwie wystawy.

Pierwszy referat przedstawił prof. dr hab. n. med. Aleksander Skotnicki, który omówił wyjątkowe dzieło artystyczne w postaci *Statutu kaliskiego* autorstwa Artura Szyka, przypominając jego genezę oraz znaczenie. A powiedział m.in.:

„Zamiarem artysty było podkreślenie, że tolerancja wobec Żydów jest polską tradycją, jest zasadą, na której Polska wyrosła, i że liberalizm wobec Żydów w Polsce przyczynił się do wzbogacenia kraju i był dla Polski błogosławieństwem. Przed laty, jeszcze w Łodzi, Artur marzył o artystycznym uwiecznieniu chwalebnych kart żydowskiej

historii w Polsce, o artystycznym wyrażeniu wielkiego wkładu, jaki Żydzi wnieśli do gospodarczego rozwoju kraju, w którym znaleźli azyl i schronienie. Czuł, że nadeszła chwila realizacji tego zamiaru.

Arturowi Szykowi wydawało się, że wraz z przewrotem Piłsudskiego rozpoczyna się złoty okres w Polsce i dlatego z wielkim zapalem zaczął zagłębiać się w stare poźółkle karty polsko-żydowskiej przeszłości. Artysta-malarz przekształcił się w badacza starych dokumentów. Całymi dniami przebywał w Paryskiej Bibliotece Narodowej obok Panteonu, gdzie pilnie studiował łacińskie teksty dawnych przywilejów nadawanych przez polskich władców ich żydowskim poddanym. Z podziwu godną cierpliwością badał stare rękopisy w archaicznej polszczyźnie i wielu innych językach, w których znajdowała się choćby najmniejsza wzmianka na temat Żydów w dawnej Polsce.

Po kilku miesiącach studiów i badań Szyk miał już plan zilustrowania Statutu Kaliskiego. W tym właśnie pierwszym dokumencie określającym prawa żydowskie w Polsce, datowanym rokiem 1264, artysta postanowił odtworzyć dzieje Żydów w Polsce.

Praca nad tym dziełem trwała ponad dwa lata – od maja 1926 aż do października 1928 roku. Niemal nie odrywając się od biurka, Artur pracował nad 40 planszami Statutu Kaliskiego i przepisał stary tekst pierwszych żydowskich przywilejów po łacinie, po niemiecku, angielsku, hiszpańsku, francusku, polsku, włosku, hebrajsku i żydowsku.

Oficjalna gazeta rządowa w Warszawie, «Głos Prawdy», opublikowała dłuższy wywiad z Szykiem, przeprowadzony przez paryskiego korespondenta Artura Czapkiego. Na pytanie dziennikarza, co skłoniło artystę do podjęcia tej gigantycznej pracy, Szyk odpowiedział: *Sklonił mnie do tego przewrót majowy. Poświęcam to dzieło marszałkowi Piłsudskiemu, ponieważ wierzę, że dąży on do stworzenia*

*wiednich warunków dla przyjaznego współżycia wszystkich grup narodowościowych w Polsce*¹.

Znakomite dzieło Artura Szyka z czasem zostało zakurzone, zapoznane. Dzięki Referentowi, który podejmował działania w kierunku popularyzacji Statutu Szyka udało się je choć w części przywrócić świadomości. Od niedawna, pięknie wydany w reprimie, Statut stanowić może znakomite uzupełnienie domowych bibliotek czy ścian.

Niewątpliwie Statut kaliski, nadany Żydom przez księcia Bolesława Pobożnego 16 sierpnia 1264 r. w Kaliszu, a potwierdzony potem przez królów Kazimierza Wielkiego, Kazimierza Jagiellończyka i Zygmunta Starego, to godny pamięci przykład znakomitej koegzystencji w Państwie Polskim Żydów i Chrześcijan.

Prelekcji prof. Skotnickiego towarzyszyło pokazanie i omówienie kolejnych – rozwieszonych w sali – plansz dzieła Artura Szyka.

* * *

Drugi referat przedstawił wyżej podpisany, a część jego treści znajduje się poniżej. Rozważaniom nad kolejnymi zasłużonymi dla odrodzonej Polski, jej prawa, ustroju, ekonomii polskimi Żydami towarzyszyła prezentacja plansz z graficznymi podobiznami bohaterów narracji, wykonanymi przez Jolantę Marczewską.

* * *

Polską naukę, literaturę, sztukę, a także potencjał gospodarczy i społeczny kraju tworzyli ludzie o różnych poglądach, różnym pochodzeniu społecznym, etnicznym, narodowym, różnym wyznaniu religijnym, których łączył wybór polskości i Polski; wybór języka, kultury, kraju. Często, może najczęściej, wiązał się on z miejscem urodzenia, z Ojczyzną, dla której potem pracowali. Wśród tych ludzi wielu wywodziło się z rodzin żydowskich i choć czuli się Polakami, choć wybierali język polski, to wielu nie zrywało z rodzinną tradycją i religią.

¹ Zob. <http://statutkaliski.allerhand.pl/statut-kaliski/>

36 punktów Statutu kaliskiego

1. Kiedy jest sprawa przeciwko żydowi, nie może przeciw niemu świadczyć chrześcijanin sam, lecz razem z innym żydem.
2. Kiedy chrześcijanin pozywa na żyda o zastaw, żyd zaś utrzymuje, że żadnego nie wziął, wtedy żyd przysięgą się uwolni.
3. Kiedy chrześcijanin utrzymuje, że na zastaw od żyda mniej pieniędzy otrzymał, aniżeli żyd teraz żąda, żyd przysięgą dowód złoży.
4. Kiedy żyd, nie mając świadków, utrzymuje, że chrześcijanin zastaw wypożyczył, chrześcijanin się odprzysięże.
5. Prócz rzeczy kościelnych i krwią zabarwionych wolno żydom wszystko brać w zastaw.
6. A gdyby zastaw jaki był kradziony, żyd się odprzysięże, że o kradzieży nie wiedział, a chrześcijanin winien mu kapitał na zastaw ten wypożyczony z procentem zapłacić.
7. Kiedy zastaw chrześcijanina przez ogień lub kradzież u żyda zginie, żyd od należącego chrześcijanina przysięgą się uwolni.
8. Żydzi w sporach swoich (tj. między sobą) wyłączeni są spod sądów miejskich; zostają pod opieką króla lub wojewody.
9. Za zranienie żyda słuszną karą i kosztą kuracji.
10. Za zabicie żyda słuszną karą i konfiskata majątku.
11. Za uderzenie żyda kara zwyczajna w kraju.
12. Żydzi cel większych od mieszczan nie płacą.
13. Od przewożonych zmarłych nic nie płacą.
14. Chrześcijanin niszczący cmentarz oprócz kary zwyczajnej majątek traci.
15. Rzucający kamieniem na szkołę żydowską odda wojewodzie dwa funty pieprzu.
16. Gdy żyd u swojego sędziego ulegnie karze, która się „wandel” nazywa, zapłaci mu funt pieprzu. (Wandel – wina pieniężna.)
17. Gdy żyd raz i drugi od swego sędziego zapozwany, nie stawi się, zapłaci karę zwyczajną, gdy się trzeci raz nie stawi, zapłaci karę stosunkowo wyższą.
18. Za zranienie żyda żyd płaci karę zwyczajną.
19. Przysięga na dziesięć przykazań nie powinna być żydowi naznaczoną, tylko o wartość przechodzącą szacunek 50 grzywien srebra, a w mniejszych rzeczach przed szkołą przysięgać będzie.
20. Gdyby dowodów nie było, kto zabił żyda, my żydom damy przeciw podejrzanym prawną opiekę.
21. Za gwałt na żydzie wyrządzony, chrześcijanin będzie karany podług prawa ziemskiego.
22. Sędzia żydowski żadnej sprawy przed sąd nie wytoczy, jeżeli od tego przez skargę strony spowodowany nie będzie.
23. Gdy chrześcijanin odbierze dany żydowi zastaw, a procentu nie zapłaci w ciągu miesiąca, przybywa procent od procentu.
24. U żyda nikt na kwaterze być nie ma.
25. Nie wolno jest żydom wypożyczać pieniądze na dobra nieruchome.
26. Odwodzenie dziecka żydowskiego, jako kradzież uważane będzie.
27. Zastaw gdy rok i dzień u żyda pozostaje, staje się jego własnością.
28. W dniu świąt swoich żydzi nie mogą być przymuszani do oddawania zastawu.
29. Zastawy od nich gwałtem biorący ściągnie na siebie karę.
30. Nie wolno żydów oskarżać o używanie krwi chrześcijańskiej.
31. Występki żydów w ich szkołach sądzone być mają.
32. W jakiej monecie żyd pożyczał, w takiej żądać może oddania długu z należnym procentem.
33. Konie żydzi w zastaw tylko we dniu brać mogą.
34. Mincarzom nie wolno chwytać żydów pod pretekstem, że fałszują pieniądze.
35. W gwałcie nocnym sąsiedzi żydowi pomoc dać winni pod karą 30 szelągów.
36. Wolno jest żydom wszystkie towary kupować, chleba i innych żywności dotykać się.

Wielu było, jak w owym zdaniu wypowiedzianym przez Artura Szyka: „Jestem Żydem, a Polska jest moją ojczyzną. Nie umiem jednego od drugiego oddzielić w moim sercu”; zapewne wielu innych jeszcze bardziej zasymilowało się z Polską i polskością, że mogłoby powiedzieć: „jestem Polakiem i Żydem, Polska jest moją ojczyzną, a judaizm religią, nie umiem i nie chcę tego rozdzielać”. Przykładem takiej postawy był profesor Maurycy Allerhand, patron Instytutu Allerhanda, adw. i prof. Szymon Askenazy czy literaci i artyści tacy jak Julian Tuwim, Jan Brzechwa, Michał Waszyński, Jerzy Petersburski, Emanuel Schlechter. Jeszcze inni asymilowali się do tego stopnia, że zmieniali wyznanie i odchodzili od tradycji żydowskiej, gdzieś głęboko w sercu chowając swoje pochodzenie, jak prof. Ludwik Ehrlich.

Bardzo wielu wybitnych prawników i ekonomistów polskich okresu II Rzeczypospolitej pochodziło z rodzin żydowskich.

Poniżej zaprezentowano tylko kilka sylwetek wybitnych jurystów i ekonomistów polskich z okresu II Rzeczypospolitej zasłużonych w budowie systemu prawnego Polski, rozwoju nauki polskiej, systemu bankowego i gospodarczego, a także pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Maurycy Allerhand (1868–1942) to przede wszystkim wybitny uczyony, kodyfikator, dydaktyk i adwokat, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, autor znakomych komentarzy do Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu handlowego oraz Prawa upadłościowego i układowego, patron Instytutu Allerhanda. Trudno wyobrazić sobie bez niego proces kodyfikacji prawa w II Rzeczypospolitej gdyż uchodził za jednego z najwybitniejszych kodyfikatorów.

Pochodził z zasymilowanej rodziny z Rzeszowa, gdzie urodził się 28 czerwca 1868 r. W Rzeszowie ukończył gimnazjum, a następnie wyjechał na studia prawnicze do Wiednia,



gdzie zetknął się z wybitnymi niemieckimi uczonymi, zaczął też interesować się nauką i opracował pierwsze prace. Doktorat uzyskał w 1892 r. Niedługo potem zamieszkał we Lwowie, gdzie rozpoczął siedmioletni staż kandydacki do adwokatury. W czasie jego trwania poślubił Sarę z Weintraubów. Adwokatem został w 1900 r. i zawód wykonywał do II wojny światowej. W międzyczasie coraz więcej publikował, podejmując trudne tematy z zakresu prawa cywilnego procesowego, a także prawa cywilnego materialnego. W latach 1909–1910 na podstawie rozprawy pt. *Podstęp w procesie* (Lwów 1907), dobrze ocenionej przez referentów (prof. Augusta Bálasitsa i prof. Juliusza Makarewicza), habilitował się w zakresie procesu cywilnego na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego. Od tego czasu do 1941 r. był wykładowcą i nauczycielem pokoleń jurystów. Początkowo był docentem prywatnym, od 1917 r. docentem z tytułem profesora nadzwyczajnego, a od 1920 r. z tytułem profesora zwyczajnego. Prawo międzywojenne zakazywało łączenia etatu profesora (który powiązany był z katedrą) z inną pracą zawodową, a tej prof. Allerhand

nie zaprzestał. Po śmierci prof. Aleksandra Do-
lińskiego, z początkiem 1931 r., powierzono
mu kierowanie Zakładem Prawa Handlowego
i Wekslowego Wydziału Prawa Uniwersytetu
Jana Kazimierza, które to obowiązki wykony-
wał do 1934 r.

Wykładał proces cywilny, postępowanie
niesporne, prawo procesowe międzydzielnicowe,
prawo handlowe i wekslowe. Na studium
uzupełniającym sądowym i administracyjnym
wykładał prawo i postępowanie niesporne
oraz prawo upadłościowe.

Na seminarium profesora Allerhanda
uczęszczali m.in. późniejsi uczeni: Karol Ko-
ranyi, Ludwik Dworzak, Kazimierz Przyby-
łowski. Był bardzo lubiany przez studentów
i kolegów z grona profesorskiego.

Od momentu powołania Komisji Kodyfika-
cyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w 1919 r. prof.
Allerhand był jej członkiem. Pracował w Wy-
dziale Cywilnym, w Sekcji Postępowania Cy-
wilnego, Sekcji Prawa Cywilnego i Sekcji Prawa
Handlowego. Miał ogromny wpływ w pracach
nad projektami Kodeksu postępowania cywil-
nego i Prawa upadłościowego i układowego,
a także uczestniczył w pracach nad projektami
Kodeksu handlowego, Kodeksu zobowiązań
i Prawa o notariacie.

W 1920 r. prof. Allerhand wybrany zo-
stał członkiem Trybunału Stanu RP. W latach
1924–1929 był desygnowanym przez Rząd
komisarzem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej
we Lwowie, potem przez 9 miesięcy prezesem
z wyboru.

W 1938 r. na 70. urodziny prof. Allerhan-
da wydano jubileuszowy nr „Głosu Prawa”
(nr 6–8, 1938). Kolega z Komisji Kodyfikacyjnej
RP napisał wówczas:

„Nie wszyscy znakomici prawoznawcy
mają wenę kodyfikatorską; o Allerhandzie
trzeba powiedzieć, że należy do tych nie-
zbyt licznych, którzy mają wybitne w tym
kierunku uzdolnienie i bez których przeto
kodyfikację prawa polskiego trudno byłoby
sobie wyobrazić. (...) olbrzymi zaiste plon
dotychczasowej działalności tego niepo-

spolitego prawoznawcy na niwie kodyfi-
kacji, działalności ofiarnej, mającej na celu
wyłącznie dobro sprawy, niezamąconej
dążeniem do jakichkolwiek z tego tytułu
odznaczeń”.

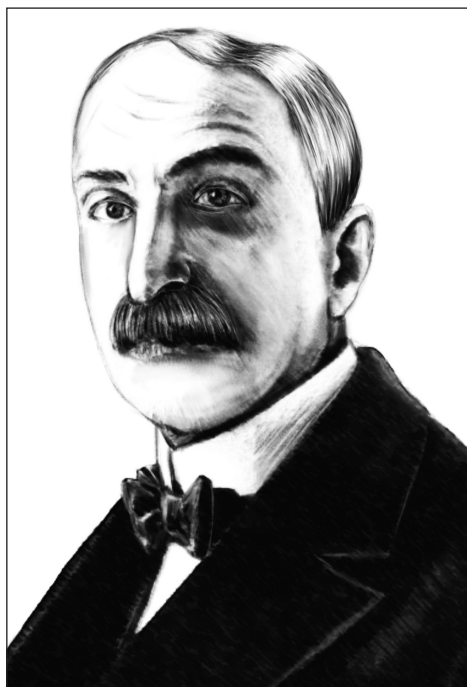
Był członkiem Lwowskiego Towarzystwa
Naukowego, zasiadał w Komitecie redakcyjnym:
„Głosu Prawa”, „Przeglądu Prawa Handlowego”,
„Orzecznictwa Sądów Polskich” i in. Jest autorem
wielu opracowań, m.in.: *Prawo imion*, Lwów 1899;
Kwestye procesowe, Lwów 1902; *O zmianie okręgu
sądowego*, Kraków 1914; *Zmiana nazwiska*, 1920;
O zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, 1925; *O za-
stawie rejestrowym*, 1927; *Wybory do rad i zarządów
gmin wyznaniowych żydowskich*, Lwów 1928; *Ko-
deks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1–2,
Lwów 1932–1933; *Prawo o notariacie. Komentarz*,
Lwów 1934; *Kodeks Handlowy. Komentarz*, Lwów
1935; *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Lwów 1936.

W latach 1940–1941 był profesorem w Kate-
drze Prawa Cywilnego kierowanej przez prof.
Kazimierza Przybyłowskiego, gdzie praco-
wał m.in. razem z Romanem Longchamps de
Bérier.

Od 23 listopada 1941 r. przebywał w getcie we
Lwowie. Po tzw. „akcji sierpniowej” 10 sierpnia
1942 r. przewieziono go wraz z żoną i wnukiem
Józefem do Obozu Janowskiego we Lwowie.
Prawdopodobnie tam został zabity przez po-
mocniczą policję ukraińską – po tym, jak zaape-
lował do sumienia jednego z policjantów.

Szymon Askenazy (1865–1935) – choć był
prawnikiem i przez krótki czas adwokatem
w Warszawie, to znany jest przede wszystkim
jako profesor historii na Uniwersytecie Lwow-
skim, twórca własnej szkoły naukowej, wybit-
nie zasłużony w odrodzeniu państwa, poseł
pełnomocny przy Lidze Narodów.

Urodził się w Zawichoście w zasymilowa-
nej rodzinie żydowskiej. Dorastał w duchu
polskiego romantyzmu. Ukończył prawo na
Uniwersytecie Warszawskim, po czym podjął
pracę w adwokaturze. Zainteresowania na-
ukowe kierunkowały go jednak ku badaniom



dziejów Polski. Wyjechał więc na studia historyczne do Getyni, które rychło ukończył. Na dyplomie doktorskim wymógł, aby napisano „Polak urodzony w Zawichoście” (*Simonem Askenazy, Polonum in oppido Zawichost natum*), co było wyrazem odwagi w czasie, gdy Polska nie istniała (1893), a pochodzącym z ziem polskich zaboru rosyjskiego wpisywano w dyplomie „Rosjanin”.

W latach 1898–1919 Szymon Askenazy był profesorem historii na Uniwersytecie Lwowskim, dydaktykiem uwielbianym przez studentów. W tym czasie we Lwowie powstała tzw. „szkoła Askenazego”, z której wyszli liczni wybitni polscy historycy. Szkoła owa była opozycyjna do krakowskiej szkoły historycznej upatrującej przyczyn upadku Polski w wadach narodowych Polaków. Askenazy więcej widział zalet, a za główne przyczyny upadku uznawał działania państw ościennych.

Przez swoje liczne nadzwyczaj barwnie pisane książki (przede wszystkim *Księżę Józef Poniatowski* i *Łukasiński*) wychowywał po-

kolenia Polaków. Słusznie uważany jest za współtwórcę niepodległej Rzeczypospolitej, a to także dzięki skutecznym zabiegom dyplomatycznym. W czasie I wojny światowej, przebywając w Szwajcarii, działał na rzecz przyszłej Polski poprzez udział w pracach Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce powołanego przez Henryka Sienkiewicza i Ignacego Jana Paderewskiego.

W 1916 r. Szymon Askenazy napisał w Szwajcarii pracę pt. *Wola narodu*, w której podnosił: „Żadne prawo międzynarodowe nie może przeciwieć się zwrotowi Polski – Polakom”. W tym czasie uważano go za „Głos Polski poza Polską”, który jakże pięknie pisał na forum międzynarodowym o Polsce i prawach Narodu Polskiego:

„Stawanie [Polski] w kornym szeregu «małych narodowości» jest politycznie błędem i fałszem faktycznym. Polska, z ziemią dziedziczną 3/4 miliona kilometrów kwadratowych, tysiącletnią przeszłością dziejową, bogatą cywilizacyjnie puścizną, cudną mową i piśmiennictwem, kilkumiliardową roczną wytwórczością gospodarczą, jędrną i płodną ludnością 25 milionów Polaków (...) to wielki naród, jeden z kilku wielkich narodów Europy i świata”.

W latach 1920–1923 był posłem pełnomocnym z ramienia Polski przy Lidze Narodów w Genewie. W tym czasie dał się poznać jako nadzwyczaj skuteczny i powszechnie szanowany dyplomata w służbie – jak mawiał – „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

W Wolnej Polsce podjął wykłady zlecone na Uniwersytecie Warszawskim, choć nie doszło do powołania go na katedrę. Politycznie powiązany z obozem pilsudczykowskim. Zmarł w tym samym roku co Marszałek, z którym niegdyś we Lwowie grywał w szachy. Jedyną córką profesora Askenazego została zamordowana przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

Ludwik Ehrlich (1889–1968) to profesor prawa narodów na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, twórca lwowskiej szkoły dyplomatycznej, sędzia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, autor koncepcji dotyczącej odpowiedzialności za zbrodnie w okresie II wojny światowej, odkrywca polskiej szkoły prawa narodów z XV w.

Urodził się 11 kwietnia 1889 r. w Tarnopolu. Syn Arnolda – adwokata i Flory Brenstein. Początkowo nauczany był w domu rodzinnym w Skałacie, potem uczęszczał do polskiego Publicznego Gimnazjum w Tarnopolu, które ukończył w 1907 r. W latach 1907–1911 studiował prawo i filozofię na Uniwersytecie Lwowskim. W roku 1912 uzyskał stopień doktora praw. W 1912 r. był twórcą i pierwszym redaktorem „Prawnika”, czasopisma wydawanego przez Towarzystwo „Biblioteka Słuchaczy Prawa” – pierwszego periodyku studentów prawa. Dzięki stypendium Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu w semestrze zimowym 1912/1913 r. studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Halle, pracując na seminarium z prawa państwowego niemieckiego prof. Coeniga, a w semestrze letnim na takim samym seminarium pod kierunkiem prof. Ausschütza na Uniwersytecie w Berlinie. Od września 1913 r. do grudnia 1916 r. studiował w Exeter College w Oxfordzie, pracując pod kierunkiem prof. Paula Vinogradoffa. W 1915 r. wykładał w King’s College London. W grudniu 1915 r. Wydział Prawa uniwersytetu w Oxfordzie nadał mu dyplom *Bachelor of letters*. W drugim semestrze roku akademickiego 1915/1916 prowadził na Wydziale Historii Nowożytnej Uniwersytetu Oxfordzkiego wykłady z historii Polski i historii Czech. Na jesieni 1916 r. zaproponowano mu stanowisko *Lecturer in Political Science* na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stanowego Kalifornijskiego w Berkeley (University of California), które objął 1 stycznia 1917 r. Na stanowisku tym pracował do 24 stycznia 1920 r. W okresie od maja 1921 r. do kwietnia 1923 r. był Kierownikiem Biura Prasowego w Nowym Jorku działającego przy Poselstwie Polskim w Waszyngtonie.

Ludwik Ehrlich został habilitowany mocą uchwały Rady Wydziału Prawa Uniwersyte-



tu Lwowskiego z 19 czerwca 1920 r. z zakresu prawa politycznego, na podstawie pracy *Petycja sprawiedliwości*, będącej tłumaczeniem pracy pt. *Origins of the Petition of Right* ogłoszonej w Oxfordzie. Głównym referentem w przewodzie był mistrz Ehrlicha prof. Stanisław Starzyński, który ustąpił także dla ucznia z katedry. 28 lipca 1924 r. Ludwik Ehrlich został mianowany profesorem nadzwyczajnym prawa politycznego, a 7 czerwca 1929 r. profesorem zwyczajnym prawa narodów i ogólnej nauki o państwie na Wydziale Prawa UJK we Lwowie. Wygłaszał wykłady gościnne z interpretacji traktatów w Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze (1927–1928, 1962) oraz z prawa międzynarodowego na uniwersytetach w Pradze (1929), Jassach (1934), Londynie (1937). W latach 1927–1928 pełnił funkcję sędziego *ad hoc* w Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Od 1924 do 3 stycznia 1940 r. był kierownikiem Zakładu Prawa Narodów i Ogólnej Nauki o Państwie UJK we Lwowie. W latach 1934–1937 Ludwik Ehrlich był dziekanem Wydziału Prawa UJK, a w latach 1937–1939

prodziekanem. W 1930 r. zorganizował i kierował do wybuchu wojny Studium Dyplomatycznym. Było to jedyne tego typu studium w Polsce i tej części Europy. Nadawało stopień magistra nauk dyplomatycznych, a celem jego było kształcenie kadr dla polskiej dyplomacji. Wśród wychowanków lwowskich studiów dyplomatycznych byli m.in. wybitny znawca prawa międzynarodowego Ludwik (Louis) Sohn oraz Jan Karski (Kozielewski).

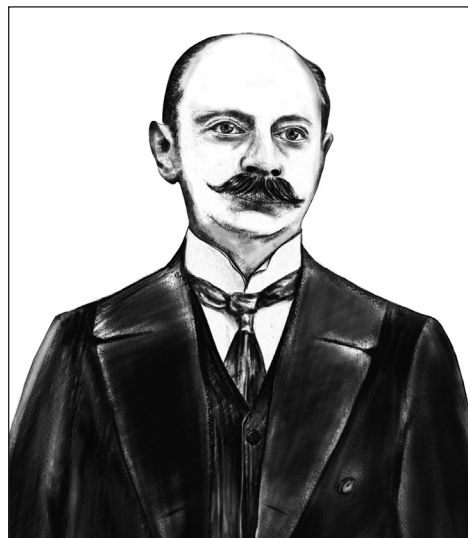
Z pracy na Uniwersytecie prof. Ehrlich został zwolniony przez sowieckiego rektora w styczniu 1940 r. Podczas II wojny światowej ukrywał się przed Niemcami. Mimo to został aresztowany i uwięziony w Biłgoraju. Uwolnił go oddział Armii Krajowej.

Po wojnie prof. Ehrlich współpracował ze Stałym Trybunałem Rozjemczym w Hadze i Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. W 1945 r. został profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego i dyrektorem Szkoły Nauk Politycznych Wydziału Prawa tej uczelni. W 1961 r. przeszedł na emeryturę. Był członkiem licznych towarzystw naukowych.

Prof. Ludwik Ehrlich specjalizował się w prawie międzynarodowym publicznym (prawie narodów), historii prawa międzynarodowego w Polsce i prawie konstytucyjnym. Opracował podręcznik prawa międzynarodowego publicznego (*Prawo narodów*, Lwów 1927). Uzasadnił istnienie polskiej szkoły prawa narodów w Krakowie na początku XV wieku. W związku z tym przygotował wydanie rozprawy *De bellis iustis* Stanisława ze Skarbimierza z 1410 r. oraz dzieł Pawła Włodkowica. Godne podkreślenia jest też, że opracował doktrynę odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez Niemców na ziemiach polskich. Opierała się ona na założeniu, że rozpoczęcie II wojny światowej miało nielegalny charakter. Doktrynę tę przyjął Trybunał Norymberski przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności indywidualnej zbrodniarzy hitlerowskich.

Zmarł 31 października 1968 r. w Krakowie. Tam też na cmentarzu Rakowickim został pochowany.

Henryk Konic (1860–1934) to adwokat i kilkakrotny prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, publicysta, polityk, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, znawca prawa cywilnego, wybitny kodyfikator, wieloletni właściciel i redaktor legendarnej „Gazety Sądowej Warszawskiej”.



Urodził się, zmarł i niemal całe swoje życie spędził w Warszawie, gdzie ukończył gimnazjum, potem Wydział Prawa rosyjskiego uniwersytetu, wreszcie – po odbyciu stażu przygotowawczego – w 1886 r. został adwokatem i był nim do końca życia.

W okresie rewolucji 1905 r. Henryk Konic był jedną z najważniejszych postaci warszawskiej palestry. Brał też udział w tworzeniu Związku Adwokatury Polskiej (1905) i współorganizował Polską Partię Postępową, z ramienia której w 1907 r. dostał się do rosyjskiej III Dumy Państwowej, gdzie działał w Kole Polskim.

Henryk Konic był jednym z kreatorów i animatorów życia naukowego Warszawy, od 1908 r. był członkiem Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Przez wiele lat działał w Kasie im. Józefa Mianowskiego.

W listopadzie 1915 r. wystąpił przeciwko organizowaniu sądownictwa pod okupacją niemiecką, za co został przez Niemców aresztowany i do końca wojny był internowany we

własnym majątku w Ratowie. W tym czasie prowadził badania naukowe, w szczególności w zakresie prawa cywilnego rzeczowego i rodzinnego. Efekty tych badań opublikował w formie artykułów oraz syntetycznych monografii.

Jesienią 1918 r. adwokat Konic podjął przebraną praktykę adwokacką. Miał swój udział w pracach nad koncepcją ustroju adwokatury w Polsce. Po utworzeniu w 1919 r. na ziemiach b. zaboru rosyjskiego dwuszczeblowego samorządu adwokackiego wszedł w skład prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. W latach 1920–1932 był sześciokrotnie prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej. Był też aktywnym członkiem Związku Adwokatów Polskich, założonego w 1911 r. we Lwowie. Działal także w Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych RP, która była wielokrotnie głosem polskich prawników na arenie międzynarodowej.

Największą zasługą adw. Konica i pasją jego życia była „Gazeta Sądowa Warszawska” – wyjątkowy periodyk prawniczy, który redagował od 1896 r. do śmierci. „Gazeta Sądowa Warszawska” powstała w 1873 r. Przez lata była jedynym czasopismem prawniczym w zaborze rosyjskim, a i potem, aż do 1939 r., stanowiła jedno z najważniejszych czasopism prawniczych, a przy tym regularnie wydawanych – w odstępach dwutygodniowych.

Od 1919 r. Henryk Konic był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej RP i prezesem jej Wydziału Cywilnego. Uczestniczył w pracach nad wieloma projektami ustaw z zakresu prawa cywilnego, w tym nad Kodeksem zobowiązań i nad prawem małżeńskim. Od 1921 r. prowadził też wykłady z prawa cywilnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Henryk Konic jest autorem wielu cennych rozpraw naukowych, popularnonaukowych, a także znakomitych podręczników do prawa cywilnego. Zainicjował i do śmierci redagował „Encyklopedię Podręczną Prawa Prywatnego” – stanowiącą kompendium wiedzy z zakresu prawa prywatnego. Był też redaktorem działu prawnego w „Wielkiej Encyklopedii Ilustrowanej” oraz tłumaczem licznych opracowań uczonych zagranicznych. Założył Towarzystwo

Polsko-Francuskie oraz mu prezesował, za co otrzymał Krzyż Oficerski Legii Honorowej. Był także członkiem Ligi Obrony Praw Człowieka, Polskiego Towarzystwa Ligi Narodów, Fundacji im. S. Popowskiego i innych.

Rafał Lemkin (1900–1959) znany jest powszechnie na świecie jako twórca pojęcia „ludobójstwo” i główny autor konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Wcześniej był on prokuratorem, od 1934 do 1939 r. polskim adwokatem, wykładowcą Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, delegatem rządu RP na liczne międzynarodowe konferencje.



Rafał Lemkin pochodził z Bezwodnego koło Wołkowyska. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, uczęszczając na seminarium wybitnego znawcy prawa karnego Juliusza Makarewicza. Następnie odbył aplikację sądową, po czym był podprokuratorem w Brzeżanach i Warszawie. Od 1934 r. prowadził kancelarię adwokacką w Warszawie w Al. Jerozolimskich, a potem przy ul. Kredytowej 6, gdzie mieszkał (kamienica ocalała i dziś znajduje się na niej tablica poświęcona Lemkinowi).

Przez wiele lat był uczestnikiem delegacji polskich na liczne kongresy i konferencje międzynarodowe dotyczące prawa karnego, w tym na Konferencje dla Unifikacji Prawa Karnego w Paryżu w 1931 r. i Kopenhadze w 1935. Interesował się naukowo prawem karnym, w tym sowieckim i faszystowskim.

Na konferencję w Madrycie w 1933 r. przygotował referat, w którym postulował, aby społeczność międzynarodowa uznała za zbrodnie w obliczu prawa narodów barbarzyństwo, wandalizm, spowodowanie katastrofy w ruchu lotniczym lub morskim i dwie inne zbrodnie. Barbarzyństwo rozumiał jako działanie przeciwko życiu ludzkiemu, podjęte w zamiarze zniszczenia określonej grupy rasowej, religijnej lub społecznej. Była to zapowiedź definicji ludobójstwa, którą sformułował w 1944 r.

Od 1941 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych. Wykładał w Duke University w Karolinie Północnej. Podczas procesu norymberskiego był doradcą Roberta H. Jacksona, głównego oskarżyciela z ramienia USA. Dzięki jego zabiegom w akcie oskarżenia pojawił się termin „ludobójstwo”. Przygotował projekt Konwencji w sprawie Zapobiegania i Karania Zbrodni Ludobójstwa przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 r. Czasami określa się ów akt „konwencją Lemkina”. W latach pięćdziesiątych był kilkakrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla.

Zmarł schorowany i biedny, utrzymując się m.in. z dobrowolnych datków diaspor z Europy Środkowo-Wschodniej. Dziś jest jednym z najbardziej znanych prawników XX w. Na jego temat powstają nawet sztuki teatralne.

Wydaje się, że to najbardziej znany polski adwokat na świecie.

Leopold Caro (1864–1939), adwokat, ekonomista, socjolog, profesor Politechniki Lwowskiej, teoretyk prawa i państwa, major Wojska Polskiego, wieloletni wiceprezes Rady Społecznej przy Prymasie Polski, zwolennik tzw. solidaryzmu katolickiego.



Ks. Stefan Wyszyński na wieść o śmierci prof. Leopolda Caro w 1939 r. napisał:

„Myślą przewodnią wielkiej ilości dzieł, rozpraw i artykułów prof. Caro jest walka o moralność życia gospodarczego. Walka o prymat etyki w życiu gospodarczym, to bodaj największa zasługa prof. Caro i dla nauki i dla polskiego życia społeczno-gospodarczego. (...) Już w swej pierwszej i znanej ekonomistom zagranicznym pracy, ujmującej głęboko zagadnienia lichwy: «Der Wucher, eine sozialpolitische Studie» (Lipsk, 1893, s. 311, XV.) przyznał w życiu gospodarczym etyce pierwszeństwo przed wolnością”.

Urodził się 27 maja 1864 r. we Lwowie w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Jego ojciec był powstańcem styczniowym. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego i w 1887 r. uzyskał stopień doktora prawa. Studia uzupełniające odbywał w Lipsku, gdzie uczestniczył w seminarium prof. Augusta von Miaskowskiego. W literaturze przyjmuje się, że tam ukształtowały się poglądy ekonomiczne i socjologiczne Leopolda Caro. Na początku lat

dziewięćdziesiątych XIX w. został adwokatem. W latach 1894–1897 wykonywał zawód w Krośnie, a od 1897 do 1914 r. w Krakowie. W 1903 r. zmienił wyznanie na rzymskokatolickie. W tym czasie założył Towarzystwo św. Antoniego, a potem Towarzystwo św. Zyty i Towarzystwo św. Józefa – celem ich wszystkich była opieka nad robotnikami; udzielał też bezpłatnych porad prawnych. W tym czasie poddał krytyce kapitalizm, a także zasady etyki judaistycznej. Zbliżył się też do kręgów katolickiej nauki społecznej. W latach 1914–1920 pracował w sądownictwie wojskowym, otrzymując stopień majora WP.

Od 1920 do 1934 r. był profesorem ekonomii społecznej i nauk prawnych na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej. Od 1922 do 1926 r. wykłady z ekonomii społecznej prowadził też na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W okresie II RP był wiceprezesem Rady Społecznej przy Prymasie Polski. Był stanowczym krytykiem marksizmu i liberalizmu. Prowadził badania nad ustrojem faszystowskim we Włoszech i nazistowskim w III Rzeszy Niemieckiej. Propagował solidaryzm oparty na nauce społecznej Kościoła katolickiego. W zakresie prawa interesował się prawem gospodarczym finansowym i kartelowym. Był prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie oraz przez 10 lat redaktorem „Przeglądu Ekonomicznego”. Na jego cześć wydano dwie książki pamiątkowe w 1935–1939 r. Zmarł 8 lutego 1939 r. we Lwowie. Tam też 10 lutego t.r. został pochowany.

Emil Stanisław Rappaport (1877–1965) to adwokat, a potem sędzia Sądu Najwyższego, członek Komisji Kodyfikacyjnej RP, docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej i Uniwersytetu Łódzkiego, członek licznych gremiów międzynarodowych, który popularyzował osiągnięcia polskiej myśli prawniczej na świecie.

Urodził się w Warszawie. Po uzyskaniu matury studiował prawo na rosyjskim cesarskim uniwersytecie w Warszawie, które ukończył

w 1901 r. W kolejnych latach odbywał studia w Paryżu, Berlinie i Londynie. Był słuchaczem Émile’a Garçona i Franza von Liszta. Niewątpliwie ci uczeni mieli duży wpływ na polskiego prawnika. W 1910 r. uzyskał stopień doktora praw na Uniwersytecie w Neuchâtel w Szwajcarii.

W latach 1905–1917 prowadził kancelarię adwokacką w Warszawie. Angażował się w obrony polityczne w ramach słynnego Koła Obrońców Politycznych Stanisława Patka. Był bardzo aktywnym organizatorem i działaczem wielu stowarzyszeń i towarzystw naukowych (m.in. Towarzystwa Prawniczego, Towarzystwa Kursów Naukowych, Koła Prawników Polskich). Od 1907 r. wykładał w ramach tajnego „Uniwersytetu Latającego”, czyli Towarzystwa Kursów Naukowych, które w 1916 r. przekształcono w Wolną Wszechnicę Polską. Profesorem jej był do 1939 r. W 1917 r. habilitował się na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie wykładał jako docent do 1933 r.

W 1915 r. Rappaport był jednym z organizatorów sądów obywatelskich w Warszawie. W 1917 r. został sędzią Sądu Apelacyjnego, a w 1919 r. mianowany został sędzią Sądu Najwyższego i pozostał nim do 1951 r.

Od 1919 r. Emil Stanisław Rappaport był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej RP i jej Sekretarzem Generalnym, co powodowało, że miał istotny wpływ na prace całej Komisji. Pracował w gremiach przygotowujących projekty Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego. W poglądach na prawo był zwolennikiem kierunku socjologicznego, którego reprezentantem był główny twórca Kodeksu karnego Juliusz Makarewicz z Uniwersytetu Lwowskiego. Rappaport należał do nielicznego grona znawców międzynarodowego prawa karnego, skupionych w ramach Association International de Droit Penal. Brał udział w wielu kongresach i konferencjach międzynarodowych, jako przedstawiciel Polski. Pod koniec lat dwudziestych postawił postulat, by skodyfikować prawo penitencjarne w Kodeks karny wykonawczy, co nie spotkało się wówczas o poparciem.

W okresie okupacji (1940–1941) był aresztowany przez gestapo pod zarzutem tendencyjnego sądzenia obywateli narodowości niemieckiej. Przez prawie rok przebywał na Pawiaku, a następnie w więzieniu mokotowskim. Zwolniony został w 1941 r. wraz z kilkoma adwokatami. W następnych miesiącach brał udział w działaniach mających na celu ochronę druków, maszynopisów i dokumentów prawnych.

Po wojnie Rappaport był profesorem Uniwersytetu Łódzkiego. W czerwcu 1946 r. został powołany na członka Najwyższego Trybunału Narodowego osądzającego niemieckich zbrodniarzy. Przewodniczył Trybunałowi w sprawie Artura Greisera, namiestnika Wielkopolski, skazanego na karę śmierci.

W ostatnich latach życia przygotował nowe tłumaczenie słynnego dzieła Cesarego Beccarii pt. *O przestępstwach i karach*.

Leopold Julian Kronenberg (1849–1937), prawnik, finansista, bankier i działacz gospodarczy, filantrop, fundator Filharmonii Warszawskiej.

Był synem (jednym z sześciorga rodzeństwa) słynnego warszawskiego bankiera Leopolda Stanisława Kronenberga (1812–1878) i Ernestyny Rozalii Leo. Zanim objął rodzinną fortunę, ukończył Wydział Prawa Szkoły Głównej w Warszawie, a potem studia rolnicze w Bonn i Poppelsdorfie. Następnie zarządzał filią petersburską Banku Handlowego w Warszawie. Po chorobie starszego brata Stanisława, w końcu lat osiemdziesiątych przejął zarząd także nad Bankiem Handlowym w Warszawie, Koleją Warszawsko-Terespolską, Koleją Nadwiślańską (prezesował też Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej) i innymi przedsiębiorstwami w Warszawie. Jego pozycja powodowała, że liczono się z nim nie tylko w Rosji, gdzie był obdarowywany tytułami. Przez pewien czas był też członkiem Dumy Państwowej.

Podobnie jak ojciec wiele zrobił dla Warszawy. Był jednym z fundatorów Filharmonii Warszawskiej, a potem wieloletnim prezesem



jej zarządu. Zaangażował się w działania na rzecz utworzenia w Warszawie Politechniki, wspierał także m.in. utworzenie Instytutu Politechnicznego w 1897 r. oraz budowę pomnika Adama Mickiewicza, który odsłonięto przy Krakowskim Przedmieściu w 1898 r.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Leopold Julian Kronenberg wyprowadził się z Warszawy. Już jego ojciec przeszedł na wyznanie ewangelicko-reformowane. On jednak w ostatnich latach życia zmienił je na rzymskokatolickie. Zasługi jego dla polskości i Warszawy w schyłkowym okresie zaborów, czasie największego ucisku i rusyfikacji, były nie do przecenienia. Jako zarządca tak wielu instytucji stosował bardzo ostrożne i subtelne środki „w celu uratowania Polaków od usuwania ich z posad”.

W czasie prelekcji omówiłem ponadto następujących jurystów i ekonomistów:

Szymon Rundstein (1876–1942), adwokat, filozof i teoretyk prawa, znawca prawa cywilnego, międzynarodowego prywatnego i publicznego, historyk prawa, radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wykładowca Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Warto dodać, że profesor Fryderyk Zoll

młodszy uważał go za jednego z najznakomitszych jurystów europejskich w XX wieku.

Anzelm Lutwak (1877–1942), adwokat, twórca i redaktor „Palestry” oraz „Głosu Prawa”, poeta, eseista, redaktor i wydawca, o którym Zygmunt Hofmokl-Ostrowski pisał: „znakomity publicysta i niezrównany w naszym piśmiennictwie krytyk (...) jak nikt inny umie zagłębić pióro aż do dna wulkanicznych pierwiastków zła (...)”.

Jan Jakub Litauer (1873–1949), adwokat, sędzia, znawca prawa cywilnego procesowego, historyk prawa, członek Komisji Kodyfikacyjnej RP, który od wczesnych lat przejawiał wyjątkowe zdolności, co pozwoliło mu w wieku 19 lat ukończyć studia prawnicze na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim (1892). Po czteroletniej pracy w sądownictwie i Prokuraturii Generalnej Królestwa Polskiego w 1896 r. został adwokatem przysięgłym. Specjalizował się w sprawach cywilnych, zyskując wysoką pozycję i uznanie. Obok praktyki, od lat 90. XIX w., publikował swoje opracowania naukowe i praktyczne na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”, a w kolejnych latach także w samodzielnych woluminach i w licznych czasopismach. W II Rzeczypospolitej był sędzią SN, potem na powrót adwokatem, wykładowcą i znakomitym kodyfikatorem.

Hipolit Gliwic (1878–1943), wybitny ekonomista, inżynier górnik, działacz gospodarczy, senator II kadencji, wicemarszałek Senatu, minister przemysłu i handlu, wykładowca

Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Ignacy Weinfeld (1877–1939), wybitny znawca prawa skarbowego, statystyk, wiceminister skarbu państwa, adwokat, docent prawa skarbowego i statystyki na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesor Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, wicedyrektor GUS, w znacznej mierze to on tworzył pierwsze budżety państwa w II Rzeczypospolitej.

Aleksander Kraushar (1843–1931), pseudonim *Alkar*, powstaniec styczniowy, adwokat, historyk, publicysta, poeta, varsavianista, działacz kulturalno-oświatowy, działacz społeczny.

Paweł Horoszowski (1908–1986), prawnik, psycholog, specjalista w dziedzinie kryminalistyki i kryminologii, uważany za twórcę polskiej kryminologii.

Maurycy Axer (1886–1942), działacz społeczny, znany obrońca określany „lwowskim Cicero”, który był obrońcą m.in. w najgłośniejszym procesie karnym II Rzeczypospolitej, czyli w tzw. sprawie Gorgonowej.

Całość prezentacji planowana jest do druku w odrębnej broszurze – z warsztatem naukowym, z którego na potrzeby tej publikacji zrezygnowano. Dostępna jest też na stronie <http://statutkaliski.allerhand.pl>